

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2024 r.

sprawy **M.C.**,

skazanego za popełnienie przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońców skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie,

z dnia 26 października 2023 r., sygn. akt IX Ka 1142/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w
Warszawie z dnia 29 marca 2023 r., sygn. akt XIV K 232/21,

postanowił

- 1. oddalić kasację obrońców jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M.C. kosztami postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie wyrokiem z dnia 29 marca 2023 r., sygn. akt XIV K 232/21, uznał oskarżonego M.L.C. za winnego tego, że:

„od nieustalonego dnia września 2014 r. do nieustalonego dnia czerwca, nie później niż do dnia 25 czerwca 2015 r. w W. przy ul..(..), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadzał wielokrotnie małoletnią poniżej lat 15 X.Y. do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu pokrzywdzonej w krocze”,

tj. przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku). Ponadto na podstawie art. 41a § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz przebywania w szkołach podstawowych, zakaz kontaktowania się i zbliżania się do X.Y. na odległość mniejszą niż 10 metrów przez okres 5 lat (pkt II wyroku), a na podstawie art. 41 § 1a k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. zakaz zajmowania wszelkich stanowisk oraz zakaz wykonywania wszelkich zawodów oraz zakaz wszelkiej działalności, związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi - na zawsze (pkt III wyroku).

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, w której zarzucono szczegółowo opisane naruszenie: art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 352 k.p.k. w zw. z art. 368 § 1 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 4 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a k.p.k., art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 352 k.p.k. w zw. z art. 368 § 1 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 4 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 211 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 26 października 2023 r., sygn. akt IX Ka 1142/23, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Powyższy wyrok został zaskarżony na korzyść w całości przez dwóch obrońców skazanego. Adw. J.D. w kasacji zarzucił:

„rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 352 k.p.k. w zw. z art. 368 § 1 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez niedostateczne rozpoznanie zarzutu podnoszącego obrazę przepisów postępowania dotyczącego dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z notatek ze spotkań pokrzywdzonej z terapeutą i uznanie, że najpierw należy ustalić, jaką moc dowodową mogły mieć odrębne, czynione na własny użytek notatki psychoterapeuty, które nie były dokumentacją medyczną, nadto M.J. została przesłuchana i zdała relację z posiadanej wiedzy, zaś brak podania podstawy prawnej oddalenia wniosku dowodowego był podyktowany faktem braku podania tezy dowodowej tego wniosku dowodowego przez obrońcę, zaś wniosek o żądanie notatek psychoterapeuty podlegał oddaleniu na podstawie «art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.» (pisownia oryginalna), albowiem notatki terapeuty są nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności, która ma być tym dowodem wykazana, tj. wiarygodność zeznań pokrzywdzonej, zaś w celu weryfikacji wiarygodności pokrzywdzonej przesłuchano M.J., w sytuacji, gdy prawidłowe rozpoznanie tego zarzutu doprowadziłoby do uznania, że przeprowadzenie tego dowodu było niezbędne ze względu na fakt, że M.J. prowadząc terapię wielu osób mogła pomylić pewne fakty, ewentualnie pewne informacje mogły zatrzeć się jej w pamięci z uwagi na upływ czasu, zatem zweryfikowanie twierdzeń M.J. mogłoby doprowadzić do ujawnienia dodatkowych, istotnych informacji na temat tego co mówiła jej X.Y.;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a k.p.k. poprzez niedostateczne rozpoznanie zarzutu podnoszącego obrazę przepisów postępowania dotyczącego oddalenia wniosku obrońcy o zwrócenie się do Dyrektora [...]. Szkoły Podstawowej nr (...) w W. o przesłanie pełnej listy klasy, do której uczęszczała pokrzywdzona, a także o przesłanie znanych danych kontaktowych uczniów i ich rodziców celem ustalenia, które z nich mogły być naocznymi świadkami rzekomego zachowania skazanego i uznanie, że zarzut ten był oczywiście bezzasadny, albowiem sprowadzał się do wykonania szeregu czasochłonnych czynności dowodowych w celu zbadania ich potencjalnej przydatności, tj. wiedzy dzieci co do wydarzeń sprzed ośmiu lat, nadto fakt, że dzieci nie zarejestrowały zdarzeń, o których zeznawała pokrzywdzona, nie oznaczałoby, że czyn nie zaistniał, albowiem sposób działania oskarżonego nie był możliwy do dostrzeżenia nie tylko przez inne dzieci, ale i osoby dorosłe, a ponadto oskarżony sam przyznał, że dzieci siadały mu na kolanach, zaś wniosek podlegał oddaleniu na podstawie «art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.» (pisownia oryginalna), albowiem dowód ten był nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności, która ma być nim wykazana, a przeprowadzenie tego dowodu wiązałoby się z ryzykiem stygmatyzacji pokrzywdzonej,

w sytuacji gdy prawidłowe rozpoznanie tego zarzutu doprowadziłoby do wniosku, że przeprowadzenie tego dowodu z uwagi na możliwość weryfikacji twierdzeń pokrzywdzonej było konieczne, albowiem jest to dowód z przesłuchania jedynych naocznych świadków rzekomego zdarzenia, a mimo to nie został on dopuszczony w sprawie, a przesłuchanie dzieci celem zweryfikowania chociażby, czy skazany regularnie brał pokrzywdzoną na kolana, podczas gdy inne dzieci się

bawiły, było niezbędne celem ustalenia wiarygodności jej przekazu, albowiem skazanemu przypisano czyn wskazujący na wielokrotne popełnienie tego samego zachowania, zatem zweryfikowanie, czy rzeczywiście miało to miejsce jest niezbędne, a podkreślić należy, że również przesłuchanie innych pracowników szkoły miało na celu weryfikację, czy osoby te w ogóle pamiętają tego typu zdarzenia, a mimo tego osoby te zostały przesłuchane i nikt nie kwestionował zasadności ich przesłuchiwania;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 352 k.p.k. w zw. z art. 368 § 1 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez niedostateczne rozpoznanie zarzutu podnoszącego obrazę przepisów postępowania dotyczącego oddalenia wniosku obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii innego biegłego z zakresu psychologii (najlepiej psychologii dziecięcej i traumatologii) i uznanie przez Sąd Okręgowy, że skarżący nie wykazał, aby opinia pisemna i ustna wydana przez biegłą M.G była niepełna, niejasna lub zachodziły w niej sprzeczności,

w sytuacji, gdy prawidłowe rozpoznanie tego zarzutu doprowadziłoby do wniosku, że obrońca szczegółowo wskazał na zarzuty i twierdzenia, które podważają prawidłowość przyjętej przez biegłą metody badawczej oraz inne jej uchybienia mające wpływ na treść i wartość dowodową opinii;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 352 k.p.k. w zw. z art. 368 § 1 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez niedostateczne rozpoznanie zarzutu podnoszącego obrazę przepisów postępowania dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie i

przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychomanipulacji i metodologii badań psychologicznych dla wyjaśnienia kwestii wskazanych w treści wniosku i uznanie, że wniosek ten zmierzał do weryfikacji poprawności merytorycznej opinii M.G., weryfikacji zastosowanej przez nią metody badawczej i poprawności sformułowanych wniosków i zasadnie oddalono taki wniosek dowodowy na podstawie art. 201 k.p.k. ci contrario, a skarżący nie wykazał, bowiem aby opinia pisemna i ustna wydana przez biegłą była niepełna, niejasna lub zachodziły w niej sprzeczności,

w sytuacji, gdy prawidłowe rozpoznanie tego zarzutu doprowadziłoby do wniosku, że obrońca skazanego wnosił o przeprowadzenie zupełnie nowej opinii, na okoliczności, które nie były przedmiotem dowodu przeprowadzanego przez Sąd, co szczegółowo podnosił w zarzucie apelacyjnym i uzasadnieniu;

5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 211 k.p.k. poprzez niedostateczne rozpoznanie zarzutu podnoszącego obrazę przepisów postępowania dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego odtworzenia zdarzeń opisywanych przez pokrzywdzoną z udziałem oskarżonego i uznaniu, że dowody te podlegały oddaleniu na podstawie «art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.» (pisownia oryginalna), albowiem dowody wskazane przez skarżącego były nieprzydatne do stwierdzenia żadnej istotnej z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego okoliczności, a eksperyment procesowy w formacie wskazanym we wniosku prowadzi wyłącznie do weryfikacji hipotezy stawianej przez obrońcę, że inne dzieci i nauczyciele mogli potencjalnie dostrzec inkryminowane zachowania oskarżonego, ale z tego faktu nie można poczynić żadnych ustaleń

istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego, albowiem potencjalna możliwość dostrzeżenia zachowania oskarżonego przez inne dzieci czy osoby dorosłe nie może prowadzić do żadnych wiążących wniosków w sprawie,

w sytuacji, gdy prawidłowe rozpoznanie tego zarzutu doprowadziłoby do wniosku, że ten wniosek dowodowy zmierzał do weryfikacji rzetelności relacji pokrzywdzonej i miał na celu nie tylko możliwość ustalenia czy inne osoby miałyby możliwość zaobserwowania rzekomych zachowań skazanego, jak również w ogóle możliwość ich zaistnienia;

6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k. poprzez niedostateczne rozpoznanie zarzutu podnoszącego obrazę przepisów postępowania dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oględzin miejsca, sali plastycznej oraz znajdujących się obok pomieszczeń budynku [...]. Szkoły Podstawowej nr (...) w W. i uznanie, że samo miejsce, jak i wyposażenie sali nie było przedmiotem żadnych sprzeczności, a przeprowadzenie oględzin nie wniosłoby niczego istotnego do sprawy,

w sytuacji, gdy prawidłowe rozpoznanie zarzutów doprowadziłoby do wniosku, że przeprowadzenie oględzin miejsca pozwoliłoby dokonać ustalenia czy zdarzenia opisywane przez pokrzywdzoną mogły mieć miejsce,

7. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niedostateczne rozpoznanie zarzutu podnoszącego obrazę przepisów postępowania dotyczącego oceny wiarygodności zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, w szczególności X.Y., jak również opinii psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonej, która została

sporządzona w sprawie, jak i zeznań świadków A.T., A.B., E.B., M.C., A.K., M.J. oraz uznanie wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, jak również pominięcie zeznań A.B. i straceniu z pola widzenia wniosków i konkluzji zawartych w opinii sadowo-psychiatrycznej jak i sadowo-seksuologicznej dotyczącej skazanego i uznanie, że:

- a) skarżący nie wykazał żadnych konkretnych przejawów naruszenia art. 7 k.p.k., w szczególności zasad rozumowania czy doświadczenia życiowego, ograniczając się wyłącznie do forsowania oceny odmiennej, opartej na wersji wynikającej wyłącznie z wyjaśnień oskarżonego oraz fragmentów zeznań A.B.,
- b) nie ujawniła się żadna okoliczność, która wskazywałaby na wolę i determinację pokrzywdzonej w fałszywym pomówieniu oskarżonego,
- c) z samego faktu ujawnienia zdarzenia w 2019 roku nie można dowodzić żadnych okoliczności podważających lub chociażby poddających w wątpliwość wiarygodność jej relacji, a wakacje i odejście oskarżonego ze szkoły mogło przekładać się na zepchnięcie tych doświadczeń na dalszy plan, w okresie ujawnienia czynu pokrzywdzona przeżywała trudny czas, miała wsparcie ze strony rodziców, z obojgiem pozostawała w dobrych relacjach, nie potwierdza się więc dowodowo suponowana przez obronę okoliczność związana z chęcią zwrócenia na siebie uwagi, a brak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak długo nie mówiła o zachowaniach oskarżonego względem jej osoby nie może być rozpatrywany w kategoriach okoliczności podważających wiarygodność,
- d) relacja pokrzywdzonej nie dotyczy odosobnionego przypadku, a w tym czasie dwie inne dziewczynki również wskazały na tożsame zachowanie oskarżonego, zaś jej zeznania są zborne, rzeczowe i oszczędne w szczegóły, analiza jej relacji wyklucza możliwość

zachowań obojętnych, a jej zeznania oddają intencjonalność zachowania oskarżonego, wielokrotność czynności, a brak precyzji co do czasu, konkretnych dat nie podważa zeznań pokrzywdzonej,

e) sam fakt, że biegła nie była w stanie precyzyjnie podać przyczyny ujawnienia przez pokrzywdzoną doświadczeń po przeszło czterech latach nie świadczy o niekompetencji biegłej, czy też niepełności jej opinii, albowiem mechanizmów pamięci nie można zmierzyć i precyzyjnie sklasyfikować,

f) zeznania A.T. miały istotne znaczenie w sprawie, wskazywałyby bowiem, że czyn oskarżonego, opisany przez pokrzywdzoną nie był incydentalnym zdarzeniem, a tożsame zdarzenia dotyczyły także innych dziewczynek,

g) zarzut co do oceny zeznań E.B., A.B., M.C. i A.K. nie może spotkać się z akceptacją Sądu, albowiem świadkowie nie będąc naocznymi obserwatorami inkryminowanych zdarzeń, bo nie mogli być, przy tego typu zachowaniach sprawcy dbają o brak postronnych świadków, zdali relacje z tego co dowiedzieli się o sprawie,

h) apelacja skonstruowana jest w taki sposób, iż poprzez wyeksponowanie nieistotnych nieścisłości w materiale dowodowym, suponować ma dowolną ocenę poszczególnych dowodów,

w sytuacji, gdy prawidłowe rozpoznanie zarzutów obrońcy doprowadziłoby do uznania, że zeznania pokrzywdzonej są niewiarygodne, a ujawniła ona rzekome zachowania skazanego dopiero po upływie kilku lat od zdarzeń, które miałyby mieć miejsce, zaś sam fakt, że inne dziewczynki również wskazywały na tożsame zachowania oskarżonego, nie może przemawiać za stwierdzeniem, że w rzeczywistości miało to miejsce”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

1. uchylenie w całości wyroku Sądu odwoławczego i poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji, i uniewinnienie skazanego M.C. od popełnienia czynu;
ewentualnie o:
2. uchylenie w całości wyroku Sądu odwoławczego i wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
ewentualnie o:
3. uchylenie w całości wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Drugi obrońca skazanego adw. B.L. w kasacji zarzucił:

„- rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 368 § 2 k.p.k. w zw. z art. 452 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k. poprzez niezasadne pozostawienie wniosków dowodowych zgłoszonych w treści apelacji obrońcy skazanego przez Sąd bez rozpoznania z uwagi na możliwość wystąpienia przedsądu i wyrażenia przez Sąd odwoławczy wcześniejszego poglądu na sprawę w przypadku ich rozstrzygnięcia przed rozpoznaniem apelacji, w sytuacji, gdy okoliczności objęte zgłoszonymi wnioskami dowodowymi miały kluczowe znaczenie dla właściwego rozstrzygnięcia środka odwoławczego i zmierzały do ustalenia, czy materiał dowodowy, na którym swoje rozstrzygnięcie oparł Sąd I instancji był w pełni miarodajny i wartościowy, czego nie ustalił ponad wszelką wątpliwość Sąd orzekający, a nadto która to okoliczność nie mieści się w granicach ustawowych przesłanek pozostawienia zgłoszonych wniosków bez rozpoznania, w konsekwencji czego sformułowane we wniesionym środku odwoławczym wnioski

dowodowe nie zostały we właściwy sposób rozpoznane i rozstrzygnięte przez Sąd odwoławczy;

- rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie należytego i pełnego rozpoznania zarzutów apelacji obrońcy skazanego, dotyczących bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych obrońcy skazanego, sformułowanych w pkt I-VI apelacji, powielenie argumentacji Sądu 1 instancji i przyjęcie, że wnioski te opierały się jedynie na bezkrytycznym przyjęciu wersji wydarzeń przedstawionej przez skazanego, która nie wytrzymuje w konfrontacji z całością materiału dowodowego, a także zmierzają do podważenia relacji pokrzywdzonej, zaś rolą Sądu nie jest badanie wszystkich okoliczności i wątków sprawy i dopuszczanie wszystkich wniosków dowodowych, w sytuacji, gdy w rzeczywistości wnioski te zmierzały do weryfikacji okoliczności przedstawianych zarówno przez oskarżonego, jak i samą pokrzywdzoną, skupiały się i dotyczyły okoliczności istotnych, stanowiących podstawę wydania orzeczenia przez Sąd, a których weryfikacja, rozpoznanie i dokonanie ustaleń ponad wszelką wątpliwość, czy w sprawie zachodzi przestępstwo i jeśli tak, to jakie, stanowią powinność Sądu, której on zaniechał;

- rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie należytego i pełnego rozpoznania zarzutów apelacji obrońcy skazanego wskazanych w pkt VII apelacji - w zakresie wadliwości dokonanej przez Sąd meriti oceny materiału dowodowego sprawy i ograniczenie się do zaaprobowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, bez szczegółowego wyjaśnienia przyczyn i powodów dla których nie sposób podzielić argumentacji obrony zawartej w

apelacji, uznaniu jej za polemiczną i opartą tylko i wyłącznie na wersji wydarzeń przedstawionej przez skazanego, bez odniesienia do pozostałych dowodów, uznanych przez Sąd odwoławczy za jasne i oczywiste, przez co przeprowadzona kontrola instancyjna orzeczenia nie może być uznana za kompleksową i zgodną z wymogami stawianymi przez przepisy prawa”.

Podnosząc powyższe zarzuty drugi z obrońców skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońców skazanego, prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie wniósł o oddalenie kasacji obu obrońców jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońców skazanego sporządzona w formie dwóch odrębnych pism procesowych podlegała oddaleniu na posiedzeniu ze względu na jej bezzasadność w stopniu oczywistym (art. 535 § 3 k.p.k.).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów kasacji wywiedzionej przez obrońcę skazanego adw. J.D. Już pobieżna analiza tych zarzutów doprowadza do wniosku, że skarżący kwestionuje prawidłowość kontroli instancyjnej wszystkich zarzutów apelacyjnych związanych z obrazą prawa procesowego (siedem zarzutów kasacyjnych stanowi odpowiednik pierwszych siedmiu zarzutów apelacyjnych). Zarzuty kasacyjne skarżącego są skonstruowane w ten sposób, że w każdym z nich podnosi się obrazę art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w powiązaniu z określonymi przepisami, którym miał uchybić Sąd I instancji, a także powtórzeniu *in extenso* treści zarzutów apelacyjnych uzupełnionych w szczególności o sformułowanie „niedostateczne rozpoznanie zarzutu”.

Należy przypomnieć wielokrotnie powtarzaną w orzeczeniach Sądu Najwyższego tezę, zgodnie z którą o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. można twierdzić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o obrazie art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji. Tymczasem, po pierwsze, Sąd odwoławczy wnikliwie odniósł się do każdego zarzutu na s. 4-11 uzasadnienia (wraz ze stosowną argumentacją). Po drugie zaś zarzuty kasacyjne sprowadzają się w zasadzie do tezy, że Sąd odwoławczy powinien przyjąć wersję zdarzeń przedstawioną przez skarżącego. Oznacza to, że poza merytoryczną bezzasadnością zarzuty te są chybione także ze względów formalnych.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy jedynie na marginesie zwraca uwagę, że zarzut 1. został rozpoznany, a racje, dla których uznany był za niezasadny, wskazane są na s. 5-6 uzasadnienia. Zarzut z pktu 2. omówiono szczegółowo na s. 6 uzasadnienia. Powody uznania zarzutów 3. i 4. jako niezasadnych podano na s. 7-8 uzasadnienia. O niezasadności zarzutów 5. i 6. mowa na s. 8 uzasadnienia, zaś wyjątkowo szczegółowe rozważania w przedmiocie zarzutu 7. Sąd odwoławczy przedstawił na s. 8-11 uzasadnienia. Już samo to stanowi dowód, że nie mogło być w tej sprawie mowy o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k., ale również art. 457 § 3 k.p.k., skoro analiza przeprowadzona przez Sąd II instancji była kompletna i szeroka.

Niezależnie od powyższego należy jednocześnie odnotować, że – jak wskazano wcześniej – zarzuty kasacyjne nie bronią się chociażby ze względu na ich formalną wadliwość. Celem kasacji w przypadku postawienia zarzutów naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jest wykazanie naruszeń prawa, które towarzyszyło kontroli instancyjnej przeprowadzanej przez Sąd odwoławczy. Rzecz w tym, że skarżący podjął próbę wykazania tych naruszeń

(„niedostatecznego rozpoznania zarzutu”) poprzez przedstawienie tezy przeciwnej do tej, którą przyjął Sąd odwoławczy za podstawę rozstrzygnięcia.

I tak np. niedostateczne rozpoznanie zarzutu obraży art. 170 § 3 k.p.k. (zarzut I apelacji) miało polegać na uznaniu przez Sąd, że „najpierw należy ustalić, jaką moc dowodową mogły mieć odręczne, czynione na własny użytek notatki psychoterapeuty, które nie były dokumentacją medyczną”, podczas gdy zdaniem skarżącego należało ustalić, że „przeprowadzenie tego dowodu było niezbędne ze względu na fakt, że M.J. prowadząc terapię wielu osób mogła pomylić pewne fakty”. Zarzut II apelacji został zaś w przekonaniu skarżącego niedostatecznie rozpoznany, bowiem wniosek o przesłanie pełnej listy klasy, do której uczęszczała pokrzywdzona, „sprowadzał się do wykonania szeregu czasochłonnych czynności dowodowych w celu zbadania ich potencjalnej przydatności”, zaś „prawidłowe rozpoznanie tego zarzutu doprowadziłoby do wniosku, że przeprowadzenie tego dowodu z uwagi na możliwość weryfikacji twierdzeń pokrzywdzonej było konieczne”. „Niedostateczne rozpoznanie” zarzutu 6. apelacji miało polegać na „oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oględzin miejsca, sali plastycznej oraz znajdujących się obok pomieszczeń budynku [...]. Szkoły Podstawowej nr (...) w W.” ze względu na „uznanie, że samo miejsce jak i wyposażenie sali nie było przedmiotem żadnych sprzeczności, a przeprowadzenie oględzin nie wniosłoby niczego istotnego do sprawy”, a zdaniem skarżącego „prawidłowe rozpoznanie zarzutów doprowadziłoby do wniosku, że przeprowadzenie oględzin miejsca pozwoliłoby dokonać ustalenia, czy zdarzenia opisywane przez pokrzywdzoną mogły mieć miejsce”.

Powyższe fragmenty treści zarzutów kasacyjnych stanowią wystarczającą ilustrację do przyjęcia tezy, że celem skarżącego było nie wykazanie naruszeń prawa po stronie Sądu odwoławczego, ale próba dokonania ponownej kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji. Jedynymi

uzasadnieniami zarzutów były bowiem tezy alternatywne do tych, które przyjął Sąd odwoławczy, a wcześniej Sąd I instancji. Jak jednak powszechnie wiadomo (i o czym musiał wiedzieć skarżący), Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym nie jest sądem III instancji, ale wiąże go zakres rozpoznania określony w art. 523 § 1 k.p.k. Z tych względów kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

W tej perspektywie należy również oceniać kasację drugiego obrońcy, adw. B.L. Zarówno zarzut pozostawienia bez rozpoznania wniosków dowodowych, jak i nieprawidłowej kontroli instancyjnej, sprowadzają się do twierdzenia, że Sąd odwoławczy powinien postąpić inaczej, niż to uczynił, a więc zgodnie z oczekiwaniami skarżącego. Już sam sposób postawienia zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. budzi wątpliwości, skoro dotyczy podnoszonego przez skarżącego naruszenia prawa przez Sąd odwoławczy w całej rozciągłości, tj. w odniesieniu do wszystkich sześciu pierwszych zarzutów apelacyjnych. Wbrew twierdzeniu skarżącego ocena dokonana przez Sąd odwoławczy była kompleksowa i szczegółowa. Była już o tym mowa wyżej, więc w tym miejscu nie jest konieczne szczegółowe odniesienie się do tego zarzutu.

Jeśli zaś chodzi o drugi z zarzutów kasacji, to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wystarczał do prawidłowej weryfikacji orzeczenia Sądu I instancji, a zatem nie sposób twierdzić, że pozostawienie wniosków dowodowych bez rozpoznania stanowiło jakiekolwiek uchybienie prawa procesowego po stronie Sądu odwoławczego. Nie można twierdzić, że pozostawienie ich bez rozpoznania stanowiło naruszenie prawa, skoro wnioski te były złożone już na etapie postępowania przed Sądem I instancji, a ich nieuwzględnienie było przedmiotem rozpoznania apelacji, a obecnie kasacji. Skoro Sąd odwoławczy przesądził, że w tym zakresie Sąd I instancji postąpił

prawidłowo, to konsekwentnie należy ocenić zasadność wniosków dowodowych, które dotyczyły ustalenia tych samych faktów i okoliczności.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.

[WB

[a.l]]